

# Józef Japola

---

"A Festschrift for Walter J. Ong", ed. John Miles Foley, „Oral Tradition”, vol. 2, Nr 1, January 1987; "Media, Consciousness and Culture : Explorations of Walter J. Ong's Thought" ... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 86/1, 238-246

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mogą się różnić budową składniową<sup>2</sup>. Wskazana trudność z jednoznacznym zaklasyfikowaniem derywatów odfrzeologicznych wynika z samej natury idiomów, które – jako leksemy – stanowią zintegrowaną całość językową, jednakże będąc leksemami złożonymi z kilku wyrazów, cechują się strukturą wewnętrzną analogiczną do składni syntagmy lub zdania.

Teresa Dobrzyńska

A FESTSCHRIFT FOR WALTER J. ONG. Ed. John Miles Foley. „Oral Tradition”. Vol 2, nr 1 (January 1987), ss. 384. — Bruce E. Gronbeck, Thomas J. Farrell, Paul A. Soukup, eds, MEDIA, CONSCIOUSNESS, AND CULTURE: EXPLORATIONS OF WALTER J. ONG'S THOUGHT. Newbury Park — London — New Delhi 1991. „Sage Publications”. The International Professional Publishers, ss. XVIII, 272.

Philip Leith, przedstawiciel informatyki komputerowej, pokazując, jak ważnym punktem odniesienia dla jego dyscypliny są badania Waltera J. Onga, zauważa przy okazji, że dorobek tego ostatniego „wykorzystuje się w wielu dziedzinach: filozofii, literaturze, lingwistyce, historii systemów pamięci i historii medycyny, antropologii, socjologii, psychologii, teologii, edukacji, studiów intelektualnych i kulturowych” (*Media [...]*, s. 161). Bez względu na to, jak potraktujemy to stwierdzenie – a nie ma powodów, by je kwestionować – przedstawiona lista dyscyplin naukowych wydaje się na tyle imponująca, że skłaniać może nawet do wątpienia, czy opublikowanie w ostatnich pięciu latach trzech książek<sup>1</sup> dotyczących Onga to rzeczywiście dużo. Zaznaczmy, że ich wspólną cechą jest okazjonalny czy rocznicowy charakter, a jednocześnie prezentacja Onga jako umysłowości XX-wiecznej, zasługującej na bardziej powszechne zainteresowanie niż dotąd przejawiane przez fachowego odbiorcę reprezentującego różne dyscypliny.

Oddać hołd najwybitniejszemu absolwentowi Rockhurst College ma – zgodnie z nazwą – *A Festschrift [...]*, zawierający plon sympozjum („Questions of Orality and Literacy: A Tribute to Walter J. Ong”), które odbyło się na przełomie lipca i sierpnia 1985 z okazji 75-lecia uczelni.

Natomiast dokumentować i jednocześnie prezentować doniosłość i wszechstronność myśli Onga to cele stawiane antologii *Media, Consciousness, and Culture*, wydanej w serii: „Communication and Human Values”<sup>2</sup> (Ong należy do jej międzynarodowego komitetu redakcyjnego). Redaktorzy antologii – Thomas J. Farrell, Paul A. Soukup, Bruce E. Gronbeck – stanowią grono wybitnych „ongologów”. Reprezentują odmienne specjalności i pracują w różnych amerykańskich uniwersytetach, a łączą ich albo

<sup>2</sup> Zob. A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, B. Rejakowa, *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*. Warszawa 1987, s. 24: „Rodzina derywacyjna obejmuje zbiór związków frazeologicznych, które łączy tożsamość niektórych leksemów i podobieństwo znaczenia, różnią natomiast: struktura wewnętrzna, właściwości syntagmatyczne i niektóre komponenty znaczenia”.

<sup>1</sup> To nie pomyłka. Myślę bowiem również o znakomicie wydanym z okazji 80 rocznicy urodzin Onga – chociaż nie omawianym tutaj – 2-tomowym zbiorze artykułów: W. J. Ong, *Faith and Contexts*. T. 1: *Selected Essays and Studies 1952–1991*, ss. LV, 238; t. 2: *Supplementary Studies 1946–1989*, ss. 255. Ed. T. J. Farrell and P. A. Soukup. Atlanta, Georgia, 1992. W sumie te trzy pozycje (cztery woluminy) liczą – jeśli wierzyć rachowaniu humanisty – dokładnie 1222 strony. Połowa z nich to oryginalne teksty Onga, połowa – to komentarz, wariacje, dialog z całokształtem lub elementami dorobku Onga.

<sup>2</sup> Wydano w jej ramach np.: *Media and Politics in Latin America*. Ed. E. Fox. Newbury Park 1988. — S. M. Hoover, *Mass Media Religion: The Social Sources of The Electronic Church*. Newbury Park 1988. — *Television and Women's Culture*. Ed. M. E. Brown. London 1990.

związek z Ongiem (dwaj pierwsi są absolwentami Saint Louis University, wszechnicy, z którą Ong jest związany od początku swej naukowej kariery), albo fascynacja jego dziełem. Tę fascynację pragną upowszechnić i dlatego mozaika artykułów, jaką przynosi ten tom, potwierdza wizję Leitha: prezentowany tu Ong zaskakuje rozległością swych zainteresowań, a równocześnie konsekwencją, z jaką dąży do syntezy pozornie bardzo odległych światów różnych dziedzin, tworząc swój absolutnie niepowtarzalny „*Onglish*”.

Zapewne, z uwagi na rzadkość występowania w polskich bibliotekach bardziej specjalistycznych pozycji obcych — warto by podać choćby tytuły esejów zamieszczonych w omawianych książkach, lecz zajęłoby to wiele miejsca na łamach „Pamiętnika”, dlatego zamierzam ograniczyć się do tytułów prac związanych z literaturą i jej badaniem, a omówić te tylko, które w mojej opinii są najbardziej znaczące. Jest to dla mnie sytuacja o tyle niezręczna, że chcąc nie chcąc dołączam do gromady tych badaczy, którzy — ignorując dorobek Lorda, Lévi-Straussa, Finnegan, Goody’ego i oczywiście Onga — wykazują tak niewielkie zainteresowanie tradycją oralną, że są skłonni jej nie zauważać, czego świadomie czynić bym nie chciał. Z uwagi na ten fakt nie wolno mi zrezygnować z najogólniejszej choćby charakterystyki „nieliterackiego” wymiaru tych książek.

*A Festschrift* [...] składa się z pięciu działów: I. *The Word in Oral Tradition*, II. *The Written Oral Word*, III. *The Oral Word in Print*, IV. *Orality and Literacy*, V. *The Word and the Ongoing Discourse*. Oczywiście, zgodnie z naturą książki pamiątkowej mamy tu również szkic biograficzny i bibliografię pism (wybór) Onga. Spośród czterech artykułów działu I odnotuję dwa: *The Cosmic Myths of Homer and Hesiod* Erica A. Havelocka oraz *Man, Muse, and Story: Psychohistorical Patterns in Oral Epic Poetry* Johna Mileasa Foleya. Wśród trzech tekstów działu II uwagę zwraca *The Authority of the Word in St. John’s Gospel: Charismatic Speech, Narrative Text, Logocentric Metaphysics* Wernera H. Kelbera. Trudniej przebierać w tekstach (pomijam tylko dwa) działu III, w którym piszą Peter Sharratt (*Peter Ramus, Walter Ong, and the Tradition of Humanistic Learning*), William J. Kennedy („*Voice*” and „*Address*” in *Literary Theory*), Ruth El Saffar (*The Making of the Novel and the Evolution of Consciousness*), Elias L. Rivers (*Two Functions of Social Discourse: From Lope de Vega to Miguel de Cervantes*), Robert Kellogg (*The Harmony of Time in „Paradise Lost”*). Dwa ostatnie działy przynoszą sześć esejów, w których problemy literackie pojawiają się tylko marginalnie.

Antologia *Media, Consciousness, and Culture* składa się z czterech części: I. *Introductory Studies*, II. *Rhetorical Studies*, III. *Media Studies*, IV. *Studies of Consciousness*. W części I znajdujemy dwie próby syntetycznego ujęcia dorobku Onga: Bruce’a E. Gronbecka *The Rhetorical Studies Tradition and Walter J. Ong: Oral-Literacy Theories of Mediation, Culture, and Consciousness* oraz Thomasa J. Farrelli *An Overview of Walter J. Ong’s Work*. Jeśli uznajemy, że retoryka nie jest jednak dziedziną badań literackich, wówczas spośród czterech artykułów tej części trzeba odnotować dwa: Williama J. Kennedy’ego *Voice as Frame: Longinus, Kant, Ong, and Deconstruction in Literary Studies* i Noël Valis *Romanticism, Realism, and the Presence of the Word*. W bardzo luźnym związku z literaturą pozostaje — w myśli nie-Ongowskiej — tematyka części III i IV („Środki przekazu” i „Świadomość”), dlatego jedynym esejem, który spełnia (poniekąd) przyjęte w tym omówieniu założenia, jest *Discourse, Difference, and Gender: Walter J. Ong’s Contributions to Feminist Language Studies*, praca autorki o nietypowym imieniu: C. Jan Swearingen.

Przyjrzyjmy się ogólnie „nieliterackiemu” wymiarowi tych książek, przynoszą one bowiem wiele ważnych informacji natury bibliograficznej, biograficznej, problemowej czy faktograficznej, poza nimi rozproszonych i trudno dostępnych, nie dającej wyobrażenia o wielkości dokonań w zakresie omawianej tematyki.

Mówienie o „nieliterackim” wymiarze „*Onglish*” to – przede wszystkim – przywołanie zagadnienia tradycji oralnej, w której Ong zajmuje doniosłe miejsce. Jak bogata to tradycja, pokazuje adnotowana (ponad 1800 pozycji) bibliografia Johna Mileasa Foley<sup>3</sup>, znakomitego – zauważmy – edytora czasopisma „*Oral Tradition*”. Zaslugą tego badacza jest też próba – z pomocą ksiąg pamiątkowych – zwrócenia uwagi środowisk naukowych na trzech najbardziej produktywnych badaczy oralności: Alberta B. Lorda, Milmana Parry’ego<sup>4</sup> oraz Waltera J. Onga, a także – zebrania materiałów użytecznych dla wszystkich śledzących problematykę oralności – piśmienności. Jest Foley również autorem monografii na temat teorii kompozycji oralnej w aspekcie historycznym i metodologicznym<sup>5</sup>.

Znajdujemy w obu książkach dane ukazujące rozległość badań tego obszaru kultury w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, poznajemy nowe nazwiska (choć tu notujemy tylko publikacje wybrane): Jeff Opland, Kevin B. Maxwell, Sylvia Scribner i Michael Cole, Bruno Gentili, Paul Zumthor<sup>6</sup>, który dokonał analizy aspektów poezji oralnej od starożytności do dzisiaj. Niemało badaczy odwołuje się do bogatego dorobku Onga. Poszedł za nim Wawick Wadlington w omówieniu tragedii Faulknerowskiej, a Sandra M. Gilbert i Susan Gubar zastosowały myśl Onga do artykulacji feministycznego podejścia do badań literackich<sup>7</sup>. Ongowską dyskusję nad tak ważnym dla kultury oralnej męskim współzawodnictwem (agonistyką) podjął w odniesieniu do tradycji homeryckiej i staroangielskiej oraz epiki, sanskrytu, w *Mahabharacie* – Ward Parks<sup>8</sup>. Studia teologiczne i religijne, badania dziejów interpretacji *Biblii* Northropa Frye’a wykorzystały Ongowskie kategorie i ujęcie historii kultury<sup>9</sup>. Werner H. Kelber analizował implikacje oralności i tekstowości w hermeneutyce ewangelii oralnych i pisanych. PHEME PERKINS badał w kategoriach oralności i piśmienności kryzys gnostycki we wczesnym Kościele. Frans Józef van Beeck zgłębiał rolę oralności w chrystologii, a następnie wykorzystał dzieło Onga w ocenie pewnych tendencji w pismach teologicznych ostatnich stuleci<sup>10</sup>. Idea książki w średniowieczu stała się przedmiotem analizy Jesse M. Gellrich. Brian Stock rzucił interesujące światło na kilka głównych kontrowersji teologicznych XI i XII w. odwołując się do przeciwstawienia oralność – piśmienność, ze szczególnym odniesieniem do wspomaganych „kategoriami tekstowymi” koncepcji społeczności językowych. David Toolan sięgnął po dzieło Onga omawiając wybrane aspekty hinduizmu, judaizmu i chrześcijań-

<sup>3</sup> *Oral-Formulaic Theory and Research: An Introduction and Annotated Bibliography*. New York and London 1985.

<sup>4</sup> *Oral Traditional Literature: A Festschrift for Albert Bates Lord*. Columbus, Ohio, 1981. – *Comparative Research on Oral Traditions: A Memorial for Milman Parry*. Columbus, Ohio, 1987.

<sup>5</sup> J. M. Foley, *The Theory of Oral Composition: Theory and Methodology*. Bloomington, Indiana, 1988.

<sup>6</sup> Są to następujące dzieła, odpowiednio: *Xhosa Oral Poetry: Aspects of a Black South African Tradition* (Cambridge, UK, 1983); *Bemba Myth and Ritual: The Impact of Literacy on an Oral Culture* (New York 1983); *The Psychology of Literacy* (Cambridge, Mass., 1981); *Poetry and Its Public in Ancient Greece: From Homer to the Fifth Century* (Transl. A. T. Cole. Baltimore 1988); *Oral Poetry: An Introduction* (Transl. K. Murphy-Judy. Minneapolis 1990).

<sup>7</sup> W. Wadlington, *Reading Faulknerian Tragedy*. Ithaca, New York, 1987. – S. M. Gilbert, S. Gubar, *No Man's Land*. New Haven 1987.

<sup>8</sup> W. Parks, *Verbal Dueling in Heroic Narrative: The Homeric and Old English Traditions*. Princeton 1990.

<sup>9</sup> N. Frye, *The Great Code: The Bible and Literature*. New York 1982.

<sup>10</sup> W. H. Kelber, *The Oral and Written Gospel: The Hermeneutics of Speaking and Writing in the Synoptic Tradition, Mark, Paul and Q*. Philadelphia 1983. – Ph. Perkins, *The Gnostic Dialogue: The Early Church and the Crisis of Gnosticism*. New York 1980. – F. J. van Beeck: *Christ Proclaimed: Christology as Rhetoric*. New York 1979; *God Encountered: A Contemporary Catholic Systematic Theology*. T. 1: *Understanding the Christian Faith*. San Francisco 1989.

stwa<sup>11</sup>. Kontrowersyjne zastosowanie hipotezy przeciwstawienia oralności – piśmienności Havelocka i Onga proponował Thomas J. Farrell w artykule na temat ilorazu inteligencji (IQ), oralności i piśmienności<sup>12</sup>.

O rosnącej roli teorii oralności – piśmienności świadczy też fakt, że poświęcono jej specjalne zeszyty tak poważnych pism, jak „New Literary History” (1984–1985, s. 1–206), „Cultural Anthropology” (1986, s. 131–256), „Visible Language” (1986, s. 248–361), „Interchange” (1987, s. 1–173) czy „Semeia” (1987, s. 1–145).

Drugą „nieliteracką” dziedziną, w której dorobek Onga znajduje szerokie wykorzystanie, jest retoryka. I w tym przypadku znajdujemy przykłady prac oraz badaczy, którzy nie tylko często się na niego powołują, lecz również rozwijają myśl Ongowską. Richard Leo Enos badał jakości piśmienne retoryki prawniczej Cycerona, a John D. Schaeffer wyzyskuje pomysły Onga, by komentować rolę i podejście Vico do retoryki. Obficie spożytkowały myśl Onga Patricia Bizzell i Bruce Herzberg w omówieniach retoryki i edukacji renesansu<sup>13</sup>. Eseje zebrane przez Enosa w antologii wydawnictwa „Sage” zajmują się komunikacją oralną i pisaną od starożytności do dnia dzisiejszego, itd., itd.<sup>14</sup>

Kolejnym kręgiem problemowym o wymiarze „nieliterackim” są sprawy świadomości, komunikacji i kultury, sprawy podejmowane w większości prac Onga, co potwierdza, jak wielką przywiązuje do nich wagę, jak bardzo są dla niego doniosłe. Wypowiedzi Onga bywają tu nierzadko na tyle prowokacyjne, że kształtują nowe poglądy, domagają się uzupełnienia i przeformułowania myśli. Najpełniej uświadamia to esej Gronbecka, który dając szerszy obraz poglądów Onga na świadomość, komunikację i kulturę, pokazuje i dowodzi, że Ong przekształcił i ożywił teorię i problematykę retoryki, wiążąc ją i włączając w kompleks: komunikacja – świadomość – kultura, zgodnie ze swoim przekonaniem, że wszystko łączy się ostatecznie ze wszystkim, że jedynie niedostatek wiedzy nie zawsze pozwala nam to dostrzegać. Wśród współczesnych amerykańskich badaczy komunikacji i kultury Ong jest odbierany jako najsolidniejszy znawca świadomości, co daje mu wyjątkowe miejsce w pantheonie amerykańskich kulturoznawców.

Bogactwo zagadnień, wiążących się z zainteresowaniami Onga, z oczekiwaniami badaczy, którzy są z nim w kontakcie intelektualnym, prowadzi do zaskakujących niekiedy metamorfoz. Oto kilka przykładów: Wychodząc od Onga badań oralności – piśmienności, Jack Goody zarysował ogólną koncepcję wpływu pisma na organizację społeczeństwa. Neil Postman ujawnił i omówił negatywne konsekwencje, jakie przyniosła dla dysput publicznych telewizja; w studium wpływu mediów elektronicznych na zachowania społeczne Joshua Meyrowitz wykorzystał opinie Onga o zależnościach między mediami a świadomością i kulturą. Henry Sussman i Stephen Tyler wspomagają dorobkiem Onga swoje ataki na dekonstrukcję; Michael Heim i Philip Leith posłużyli się Ongiem w swoich próbach lepszego rozumienia odpowiednio: przetwarzania tekstów („word processing”) oraz – sztucznej inteligencji. Robert K. Logan, a także Ivan

<sup>11</sup> J. M. Gellrich, *The Idea of the Book in the Middle Ages: Language Theory, Mythology, and Fiction*. Ithaca, New York, 1985. – B. Stock, *The Implications of Literacy: Written Language and Models of Interpretation in the Eleventh and Twelfth Centuries*. Princeton 1983. – D. Toolan, *Facing West From California's Shore: A Jesuit's Journey to New Age Consciousness*. New York 1987.

<sup>12</sup> T. J. Farrell, *IQ and Standard English*. „College Composition and Communication” 34, 1983, s. 470–484.

<sup>13</sup> R. L. Enos, *The Literate Mode of Cicero's Legal Rhetoric*. Carbondale 1988. – J. D. Schaeffer, *Sensus Communis: Vico, Rhetoric, and the Limits of Relativism*. Durham, North Carolina, 1990. – P. Bizzell, B. Herzberg, *The Rhetorical Tradition: Readings from Classical Times to the Present*. Boston 1990.

<sup>14</sup> R. L. Enos, *Oral and Written Communication: Historical Approaches*. Newbury Park, California, 1990.

Illich i Barry Sanders przygotowali unikający specjalistycznego żargonu, diachroniczny obraz zagadnień związanych z rozwijanymi przez Havelocka i Onga hipotezami dotyczącymi oralności – piśmienności<sup>15</sup>.

Spośród licznych problemów literackich diskutowanych w obu książkach chciałbym poświęcić nieco uwagi niegdyś retorycznej tylko kategorii „głosu”, historycznie wchodzącej w skład piątego kanonu czy działu retoryki, *pronuntiatio*, skupionej na osiągnięciu perfekcji w wygłaszaniu mowy. Dziś zakres terminu znacznie przekracza tradycję oralną, nawiązuje przecież także np. do kategorii narratora czy podmiotu lirycznego; w angloamerykańskim uzusie teoretycznoliterackim teorie „głosu” mówią o zasadniczych wymiarach (ton, styl) osoby – byciu słuchanym i słyszaniem, rozumianym, brany pod uwagę. Posiadanie „głosu” to warunek bycia człowiekiem. Współczesne studia retoryczne dają nowe życie problemowi głosu: Czym jest głos? Kto jest i kto nie jest słyszany? Co należy zrobić, by być słyszaniem, i jakie są tego konsekwencje? Te problemy śledzą Kennedy i Valis.

Kennedy’ego interesuje ujęcie czy konceptualizacja rozumienia głosu, szczególnie w świetle myśli dekonstrukcjonizmu. Nawiązaniem do Longinusa (*O wzniosłości*) dokumentuje rolę i możliwości głosu w akcentowaniu jednych znaczeń, a tłumieniu innych, np. za pomocą wyboru stylistycznego. Odwołanie do Kanta pozwala ukazać rozumienie głosu jako ramy czy perspektywy zdarzeń. Ten pogląd pozwala mu, z pomocą Onga, wystąpić przeciw dekonstrukcjonistom, którzy zakwestionowali tezy Longinusa i ze szczególnym uporem, od formalistów poczynając, dążą do reifikacji pojęcia głosu w grze znaków werbalnych, do zatracenia „głosu obecności”; Ong nie godzi się z tezą o pełnej reifikacji nawet „materialnie zapisanego głosu”, zawsze akcentuje jego dialogiczną naturę, zawsze pamięta, że służy on tworzeniu i wspólnemu przeżywaniu znaczenia.

Valis korzysta z tej kategorii w konkretnej analizie literackiej dzieł romantyzmu i realizmu francuskiego oraz hiszpańskiego. W *Pani Bovary* znajduje ona literackie wyciszenie głosu, a w *Fortunacie i Jacincie* Galdósa oralne sposoby wyrażenia głosu. To, co wydaje się hiszpańską dewiacją od norm XIX-wiecznej literatury europejskiej, zostaje wyjaśnione przez nawiązanie do romantycznych poetów hiszpańskich (z lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia), których teksty-zdarzenia były recytacjami. Zadomowienie oralizmów w literaturze hiszpańskiej uzasadnia, według Valis, silną obecność głosu w późniejszych powieściach realistycznych.

Jak ujmować liczne społeczne funkcje języka, zarówno oralnego jak pisanego – zastanawia się Elias L. Rivers w znakomitym artykule *Two Functions of Social Discourse* – jeśli dyskurs werbalny, język oralny, „system semiotyczny” (dla strukturalistów) stanowi charakterystyczną cechę rasy ludzkiej i fundamentalną instytucję społeczną? Jeśli rodzina, plemię, państwa-miasta czy narody konstytuują i są konstytuowane przez dyskurs werbalny, jeśli wynalezienie pisma, czyli „poddanie słowa technologii” – tak znakomicie ujęte przez Onga – rzeczywiście łączyło się z rewolucją ekonomiczną, społeczną i kulturową?

<sup>15</sup> J. Goody, *The Logic of Writing and the Organization of Society*. Cambridge, UK, 1986. – N. Postman, *Amusing Ourselves to Death: Public Discourse in the Age of Show Business*. New York 1985. – J. Meyrowitz, *No Sense of Place: The Impact of Electronic Media on Social Behavior*. New York 1985. – H. Sussman, *High Resolution, Critical Theory and the Problem of Literacy*. New York 1989. – S. Tyler, *The Unspeakable: Discourse, Dialogue and Rhetoric in the Postmodern World*. Madison 1987. – M. Heim, *Electric Language: A Philosophical Study of Word Processing*. New Haven 1987. – Ph. Leith, *Formalism in AI and Computer Science*. Chichester, UK, 1990. – R. K. Logan, *The Alphabet Effect: The Impact of the Phonetic Alphabet on the Development of Western Civilisation*. New York 1986. – I. Illich, B. Sanders, *ABC: The Alphabetization of the Popular Mind*. San Francisco 1988.

Nie rozwiązuje tych problemów słynny spór między Skinnerem a Chomsky'm, czyli debata między (z grubsza) behawiorystyczną teorią języka (ograniczonego systemu odruchów warunkowych) a kreatywną teorią języka (otwartego systemu niemal nieskończonych możliwości syntaktycznych). Każdy z nich – i Skinner, i Chomsky – fenomenologicznie zdaje się odwoływać do innego realnego doświadczenia języka, a to, co proponują, stosuje się do wybranych, podstawowych funkcji języka; rozwiązanie Skinnera do tych, które są wyuczone na pamięć, przez warunkowanie sprawcze, rozwiązanie Chomsky'ego do tych, które wymagają myślenia analitycznego.

Rivers uważa, iż szukając wszechstronnej, zorientowanej społecznie teorii języka, gdy odrzucamy ograniczające przedmiot badań teorie strukturalne, powinniśmy zwrócić się do badań socjolingwistycznych w najszerszym pragmatycznym sensie tego słowa. Myśli o dokonaniach takich autorów, jak Eric Havelock (*Preface to Plato*, 1963), Walter J. Ong (*Presence of the Word*, 1967), John L. Austin (*How to Do Things with Words*, 1975), William Labov (*Language of the Inner City*, 1972), Émile Benveniste (*Problemes de linguistique générale*, 1966–1974), Wołoszynow (czy Bachtin?) (*Marxism and the Philosophy of Language*, 1973) i Bachtin (*The Dialogic Imagination*, 1981), którzy usiłują wyjaśnić społeczne oddziaływanie dyskursu. Stawiają oni te same podstawowe pytania dotyczące społecznego istnienia i społecznych funkcji języka, choć różni ich punkt wyjścia – rewolucja alfabetyczna w Grecji klasycznej, religijna funkcja języka słuchanego (*audible*), performatywne akty mowy, konwersacyjne narracje jako prezentacja tekstu, język jako źródło subiektywności, dialogiczność jako podstawowa matryca ideologii społecznej i powieści.

Próbując syntetycznie ująć zachodzące tu zbieżności Rivers przygląda się binarnym opozycjom, jakie proponują wymienieni autorzy. Bachtin z heglowską opozycją między poezją epicką a powieścią (arystokratyczna monofoniczność a ludowa wielogłosowość); Havelock z *Państwem* Platona, które dekonstruuje i zastępuje poezję Homera; sam Rivers opisujący podobny proces w literaturze hiszpańskiej (czyli *Don Kichot* vs romans rycerski i teatr kodu honorowego Lopego de Vega). Obserwuje też różne skrajne postaci „monofoniczności”, spotykane i w prymitywnej społeczności oralnej, pozbawionej pisma<sup>16</sup>, i w sakralno-sakramentalnym ujęciu języka, i w scholastycznym pojęciu „*verba efficientia* [słów, które robią rzeczy]”, a co podjął Austin<sup>17</sup>, akt mowy bowiem, pisze Rivers, „czy to zakorzeniony w autorytecie Słowa Boga, czy w autorytecie reguł i konwencji społecznych, ciąży ku funkcjonowaniu *ex opere operato*, poprzez wykonanie publiczne, bez względu na sekretne czy prywatne intencje i wyniki z tego zachowania” (*A Festschrift* [...], s. 252). Analogicznie widzi opisaną przez Havelocka „pedagogiczną” funkcję mimetyczną recytacji poezji Homera w Grecji przedklasycznej. Ta monofoniczna czy jednogłosowa funkcja języka realizuje się nie tylko w archaicznej, prymitywnej przeszłości, dzisiaj bowiem mamy świadectwa porównywalnego działania<sup>18</sup> tekstów starożytnych i współczesnych na wiele osób.

<sup>16</sup> Wspólnota plemienna jest w tym obrazie: zależna od recytacji, od pamięci, od mniej lub bardziej spetryfikowanego, uprzywilejowanego następstwa słów, zwykle wierszem i często z dodatkiem muzyki; stosuje je rytualnie, często jako zaklęcia magiczne, w których słowa zwykle zdają się sprawiać, że np. dwie niezamężne osoby przemieniają się w małżeństwo („Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”), lub – odtwarzać jakies zdarzenie mityczne czy historyczne.

<sup>17</sup> Jego odniesienie do „zewnątrznych i widzialnych znaków” „wewnętrznego i duchowego aktu” (1975) to słowa wzięte z anglikańskiego katechizmu.

<sup>18</sup> M. A. Doody opisując, co się z nią dzieje, kiedy recytuje XVI-wieczną *Spowiedź powszechną*, pisze m.in. „Te dawne formy [...] z podwajaniem słów i zwrotów, z różnymi powtórzeniami w połączeniu z budowaniem zdań podrzędnych, w napięciu, które trzeba potwierdzić zwolnieniem tempa, dokonują obwieszczenia, które jest czymś więcej niż obojętnym stwierdzeniem [...]. Mówiący jest pod koniec kimś innym, niż był na początku” (*A Festschrift* [...], s. 252).

Na jednym krańcu (behawiorystycznym, Heideggerowskim? — zastanawia się Rivers) spektrum różnorodnych społecznych funkcji języka uczymy się na pamięć tradycyjnych słów, które — powtarzane — wykonują za nas myślenie przez to, że się wydają Prawdą. Odwołujemy się do autorytetu niezliczonych klisz, jakimi obdarza nas „potoczna kultura werbalna”. Ku temu krańcowi spektrum zwraca się Poulet, opisując, jak w trakcie lektury zatracamy się w tekście. Na przeciwnym biegunie spektrum sadowi Rivers Bachtina, który w opozycji do „jednogłosowości” (idealistycznej wiary tradycyjnej kultury etnocentrycznej, że istnieje język — np. klasyczny francuski — jednej prawdy, swoistej synchronicznej pełni, strukturalnej jedności) stawia rzeczywistość wielogłosowości, bardziej bezpośrednią, materialną i pierwotną rzeczywistość *parole* (nie *langue*), rzeczywistość wypowiedzi niewspółmiernych w różnych społecznie, geograficznie i historycznie dialektach i językach naturalnych, wypowiedzi, które mają być sensowne względem siebie, gdy — w dialogu — ciążą ku sformowaniu nowych, odmiennych języków oraz ideologii dla przyszłości, obiecują stałą rewizję konwencjonalnych reguł. Obraz tego, co dzieje się w prawdziwym dialogu, ukazał w języku uderzająco podobnym do Bachtinowskiego — Ojciec Ong.

Rivers odnosi swe konstatacje do *Don Kichota* Cervantesa, tekstu, w którym została zawarta powieść wielogłosowa z dialogami na różnych poziomach. Jej jednogłosowym punktem wyjścia jest romans rycerski, który Frye nazywa „świeckim *Pismem świętym*” — z jego archaicznym kodem narracyjnym heroicznego zachowania, w Hiszpanii wzmocnionym przez oralne *media* ballad i ludowego teatru Lopego de Vega. Próba reaktywowania tego romansu w ramach wielogłosowego chronotopu nowożytnych dróg, karczem i pałaców, w którym spotykają się i mieszają w dialogu różne klasy społeczne i idiomy literackie — stanowi o szaleństwie Don Kichota. W centralnym dialogu Cervantesa uczestniczy archetypowa komiczna para: wysoki, chudy, ascetyczny, arystokratyczny właściciel ziemski i czytelnik książek oraz mały, gruby obżartuch, pozbawiony ziemi wieśniak, który nie umie ani czytać, ani pisać. Te dwie postaci, samotna para, odbywają nie kończące się meandrowe konwersacje, badając wzajemne zasoby słów, idei, wartości. Początkowo piśmienny członek pary zdaje się mieć pełną przewagę; jego zasoby językowe obejmują nie tylko własną renesansową bibliotekę, lecz także różne powiedzenia (pochodzenia oralnego) i cytaty łacińskie, które Sancho Pansa przekręca w użyciu. W końcu niepiśmienny przedstawiciel klas niższych opanowuje literacki idiom swego pana, a tym samym potrafi przekonywać Don Kichota, np. że jego dama, Dulcinea, została zaczarowana, przemieniona w śmierdzącą wieśniaczkę, którą faktycznie była pierwotna Dulcinea. Przywiązanie w połączeniu z walką o przewodzenie są zawsze komiczne, podobnie jak dowodnie bezcelowy proces konwersacji (np. jaki czyn jest większy: zabić olbrzyma <czyn błędnego rycerza> czy przywrócić kogoś do życia <czyn świętego>). Dialog rodzi wolną grę wielojęzyczności, która obnaża autosprzeczności w obrębie jednojęzyczności kodów honoru rycerskiego i cnoty świętego, Don Kichotowej cycerońskiej hipotaktycznej prozy i Sancho Pansy ludowych, parataktycznych aforyzmów. Rivers wiąże zaistnienie wielojęzyczności Don Kichota właśnie z owymi jednogłosowymi kodami.

W konkluzji Rivers uznaje za podstawę dwu funkcji dyskursu społecznego samą strukturę znaku językowego: materialny *signifiant* (fonetyczny, cyrograficzny, typograficzny, elektromagnetyczny) skojarzony w problematyczny sposób z mentalnym *signifié* (subiektywnym, intersubiektywnym, leksykograficznym). *Signifiant*, oddzielony od *signifié*, można odtworzyć w mechaniczny sposób, jako przypadek *lapsus linguae* (*calami*), mnemicznego (graficznego) pomieszania (chłopiec sięgnie po akustyczny sybystytut sylaby: „*Lead us not into Penn Station*”<sup>19</sup> — zniekształcając tekst sakral-

<sup>19</sup> Gra słów nawiązująca do *Ojciec nasz*: „*Lead us not into temptation* [Nie wódz nas na pokuszenie]”.



ny)<sup>20</sup>. Wychodząc nie od gotowego *signifiant*, lecz od nieokreślonego odcienia znaczeniowego, od próby powiedzenia czegoś, szuka się słowa, znaku językowego z mniej lub bardziej stosownym *signifié* i z pomocą „antycypowanego sprzężenia zwrotnego” ustala się w końcu *signifiant* dany dla jakiegoś kontekstu społecznego lub historycznej społeczności. To właśnie umożliwia autentyczną komunikację międzyludzką, dlatego ryzykowne byłoby oczekiwać jakiejś ostatecznej, ponadhistorycznej, ponadsojolingwistycznej trwałości znaczenia.

Konieczność współistnienia różnych stopni jednogłosowości i wielogłosowości zachodzi w każdej kulturze, społeczności czy tekście literackim: jedna funkcja języka pozwala na wyraźnie niedwuznaczne użycie tych samych słów przez różnych ludzi, druga – na sceptyczną analizę tradycyjnych formuł, równoznaczną eksplorację nowych możliwości ideologicznych, innowację dyskursu społecznego i nowość nowej powieści.

Procedury – pomysłu Ramusa i Onga – uzdrawiające humanistykę, które studiował Peter Sharratt, skłoniły go do spojrzenia z szerszej perspektywy na cele i zadania badacza literatury, a raczej humanisty, zdaje się bowiem stawiać znak równości między nimi. Badanie literatury to „*ars bene legendi*”, zatem uczenie badania literatury, nabywanie kompetencji literackiej, opanowywanie sztuki czytania – wymagają nauczyciela o szerokiej wizji i dużych osiągnięciach.

Tradycyjny pogląd na to, czym jest literatura, jako powinien jej uczyć i jak należy to robić, zapędził nas w ślepy zaułek. Badania literackie ograniczamy do tekstów drukowanych, fikcyjnych, o charakterze poważnym i wysokiej jakości, należących do trzech znanych rodzajów. Takiemu nastawieniu towarzyszy nierzadko przekonanie, że nauczyciel literatury powinien się ograniczać do swej własnej dziedziny, a najlepiej do własnej specjalizacji w obrębie nauki o literaturze.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że pojęcie literatury zmienia się w ciągu wieków i tak się dzieje również obecnie; wydaje się taką samą oczywistością, że podobnie musi ewoluować zakres i przedmiot badań nauczyciela literatury. Czasy, kiedy radykalnie zmienia się relacja pisania do innych form komunikacji, każą nauczycielowi literatury na nowo określić swoją rolę, zanim będzie za późno. Sharratt pisze, iż dostrzegali to już niektórzy badacze w poprzednim pokoleniu, i zdumiewa się, że stare idee umierają tak wolno, że nie wszyscy godzą się z organicznym i ewolucyjnym charakterem dziejów edukacji, z faktem, iż wszystkie jej elementy są w stałym procesie transformacji. Przypomina zdanie Onga, że „Edukacja musi być w stanie ciągłego reformowania się”, że dlatego w miarę jak pewne działy dyscyplin nauki ulegają atrofii i nie są w stanie dalej ewoluować – muszą ulegać zanikowi (*A Festschrift [...]*, s. 183).

Zakres zainteresowań nauczyciela literatury winien być na tyle rozległy, by objąć wszelkie odmiany tekstów, nie tylko fikcyjne (nawet jeśli stanowią one sedno przedmiotu), ale też dyskursywne, filozoficzne, naukowe, społeczne, na różnych poziomach, włączając, a nawet faworyzując to, co popularne i efemeryczne.

Apel o badanie oralnego wyrazu danej kultury – jako oczywista sprawa w pismach Onga – mógłby wydawać się czymś nie na miejscu, ale wielu nauczycieli literatury nie zna niestety wagi tego, co Ong nazywa „czysto oralnymi formami sztuki”. Ta rozległa domena, ciągle dostatecznie nie poznana, nie powinna być lekceważona przez nauczyciela literatury, bez względu na to, czy interesuje go „oralne *residuum*” w literaturze, że zapożyczmy tytuł jednego z artykułów Onga, czy powszechna obecność tradycji retorycznej, czy wyraźnie wyodrębnione formy oralności. Konspekt wykładowcy powinien uwzględniać badanie wszelkich współczesnych form dyskursu i komunikacji,

<sup>20</sup> Asocjacje dźwiękowe w oralnych formułach – przypomina Rivers – to, słowami Derridy, rodzaj pisma „*avant la lettre*”: umożliwiają „recytację tysięcy linijek poezji bez konieczności związania ich z jakimś stałym lub osobiście zamierzonym znaczeniem. Owe linijki, słyszane lub czytane, mają zdolność ewokowania w słuchaczu lub czytelniku takiego znaczenia, które nawet go przemieni wewnątrznie; słuchacz i recytator mogą być tą samą osobą” (*A Festschrift [...]*, s. 257).

przede wszystkim radio, telewizję oraz film i sztuki wykonawcze (*the performing arts*); on sam, na ile to możliwe, winien uprawiać twórczość artystyczną i zachęcać do niej swoich studentów.

Elementem pracy nauczyciela literatury będzie również komputer, ponieważ pozwala on na nowe formy organizacji wiedzy, myślenia i patrzenia na świat. Wykładowca powinien znać możliwości wspólnej twórczości pisemnej z pomocą komputera<sup>21</sup>. Akceptując całkowicie komputer w humanistyce, powinien przejść do prób określenia roli humanistyki w badaniach nad komputerami i technologii informacji.

To ambitne – a może zaskakujące – zdefiniowanie roli nauczyciela literatury uświadamia, że już nie oczekuje się od niego zdobywania wiedzy encyklopedycznej, jakiej renesans wymagał od człowieka wszechstronnego: wyklucza to formalnie eksplozja wiedzy, która już ma miejsce i ciągle się wzmacnia. Na drugim biegunie wielkich problemów współczesnej edukacji, stojącej wobec problemu specjalizacji, poleca się nam uwagę Teilharda de Chardin: „*La spécialisation paralyse et l’ultra-spécialisation tue*” (*A Festschrift [...]*, s. 184). Współczesny wykładowca powinien mieć przynajmniej sokratejską świadomość ograniczoności swojej wiedzy i ciekawość innych dziedzin badawczych<sup>22</sup>, być blisko współczesnej filozofii i zagadnień – moralnych, społecznych, psychologicznych i edukacyjnych – jakie rodzi nauka współczesna. Wiedza uniwersalna pozostaje ideałem, nawet jeśli coraz bardziej oddalamy się od jej zdobycia, i tu możemy przyjąć glossę Onga do przymiotnika „uniwersalny” („*catholic*”), która brzmi: „ekspansywny”.

Naglący charakter tych wszystkich postulatów wynika – w opinii Sharratta – z faktu, że jesteśmy obecnie na początku nowej rewolucji edukacyjnej, która znacznie przekroczy podniecające eksperymenty z lat sześćdziesiątych. To z tej przyczyny trzeba nakreślić na nowo cele badania literatury, jego miejsce w naukach humanistycznych i w badaniach komunikacji. Centrum takich badań musi pozostać szeroko rozumiana literatura, jednakże uczyć jej muszą coraz bardziej uświadamiać sobie rozrost swej dziedziny. Celem edukacji wyzwolonej jest zgłębienie świadomości człowieka w relacji do świata i sposobów, którymi siebie wyraża za pomocą mowy (przekazywanej oralnie, pisemnie i elektronicznie) oraz za pomocą wszelkich innych form komunikacji.

Tych kilka przykładów o zróżnicowanej doniosłości i ciężarze gatunkowym musi wystarczyć jako sygnał bogactwa, złożoności wymienionych dzieł, jako pokusa i zachęta do sięgnięcia po nie.

Józef Japola

---

<sup>21</sup> Sharratt nawiązuje do eksperymentów, jakie przeprowadzono w związku z wystawą *Les Immatériaux* w Centre Georges Pompidou w Paryżu.

<sup>22</sup> Tak więc, powiada Sharratt, wykład o współczesnym humanizmie francuskim może obejmować Lévi-Straussa, Le Corbusiera, Teilharda, czyli wymagać pewnej wiedzy o antropologii społecznej, architekturze, matematyce, paleontologii i fizyce nuklearnej.